

Marek Jurczyszyn

Nauczanie domowe w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku

Pedagogika Rodziny 3/1, 19-29

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Marek Jurczyszyn

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Nauczanie domowe w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku

Home education in Kingdom of Poland at the turn of XIX and XX century

W zaborze rosyjskim w okresie popowstaniowym doszło do zwiększenia ucisku politycznego. Pogłębiała się jednocześnie świadomość narodowa Polaków. Polska prasa, kalendarze i inne wydawnictwa zachęcały do czytelnictwa, wychowania i kształcenia dzieci przynajmniej na poziomie elementarnym: czytanie, pisanie, liczenie. „Szkoly prywatne, prowadzone przez Polaków, byly pilnie sledzone przez policje i przeciazone narzucona nauka rosyjskiego, nawet dla dzieci, ktore zaledwie potrafiły mówić po polsku. Ponieważ jednak cały personel nauczycielski był polski, starał się on we wszelki możliwy sposób łagodzić panujące tam stosunki spowodowane prześladowaniem narodowym” [Skłodowska-Curie 1959¹, Poznański 2009, ss. 153–159, Kucha 1982, ss. 161–180, Staszyński 1968, ss. 206–236].

1. Szkoła „domowa” ważnym elementem wychowania w rodzinie

Uciekano się zatem do szkolnictwa tajnego, również na wsi². Przybierało ono formę nauczania domowego, które po 1864 r. było zjawiskiem o szerokim zasię-

¹ Wspomnienia Skłodowskiej dotyczyły lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku. Prywatne szkolnictwo elementarne w Królestwie Polskim, funkcjonujące w latach 1864–1914, zostało opisane i pokrótce scharakteryzowane.

² Rozwój tajnego ruchu oświatowego w Królestwie Polskim (przesłanki, próby integracji, statystyka) szeroko przedstawił w swojej pracy Ryszard Kucha. Zob. Oświata elementarna w Królestwie Polskim w latach 1864–1914, ss. 137–160.

gu [Wroczyński 1963, ss. 96–101, 248]³. Rozwój tej formy nauczania był także przejawem wzrastającej nieufności między rodziną a szkołą [Miąso 1997, s. 87].

Rodzice organizowali często tajne zimowe szkoły dla dzieci ze swojej wsi. Była to tzw. szkoła domowa. Czynili to nie tylko z pobudek patriotycznych, lecz także ze względu na zbyt dużą odległość, jaką ich dzieci musiałyby pokonać, żeby uczęszczać do szkoły rządowej. Było to nauczanie tajne również z tego powodu, że chłopci, pragnący zorganizować kształcenie małej grupy dzieci i powierzyć to zadanie osobie nie posiadającej wymaganych kwalifikacji, nie uzyskiwali zgody władz rosyjskich [Miąso 1997, s. 87]. Znajdowali jednak odpowiednie miejsce do nauki i wynajmowali nauczyciela. Nauczycielem mogła być osoba posiadająca umiejętność pisania, czytania i rachowania.

Dla przykładu w 1907 r. tego rodzaju szkoła „domowa” została założona we wsi Trzcianki w gminie Wilga niedaleko Garwolina. Jeden z jej uczniów wspominał najście żandarma carskiego w zimie 1910 r.: „Gdy ten, sięgający do powały, żandarm wyszedł, odetchnęliśmy, wstaliśmy, żeby rozejść się do domów – dopiero wtedy zauważyłem, że cały czas, a było to około dwu godzin, siedziałem na ulubionej mojej książce do nauki języka polskiego pod tytułem *Snopek*, której autorem był Mieczysław Brzeziński. W tym momencie przypomniałem sobie, że gdy żandarm wchodził, tę książkę machinalnie położyłem na ławce i wiedziony jakimś instynktem na niej usiadłem. To była pierwsza świetna lekcja konspiracji wobec zaborcy rosyjskiego” [Kaczyński 1987, s. 36]⁴.

Nauczanie domowe, które nazywano też prywatnym, było wówczas ważnym elementem wychowania w rodzinie polskiej. Początkowo nauczanie to nie wzbudzało specjalnych podejrzeń władz rosyjskich. Organizowano je zarówno w małych wsiach, jak i w miastach. W latach 1870–1904 tylko w trzech guberniach (kieleckiej, piotrkowskiej i radomskiej) wykryto 320 tajnych szkół [Brodowska 1967, s. 231].

2. Tajne nauczanie

a) Mieczysław Brzeziński⁵ jako organizator i wykładowca

³ Silny ucisk polityczny sprawił, że oświata i wychowanie przybierały formy nauczania domowego, nauczania tajnego, upowszechniania wiedzy i walki z analfabetyzmem na wsi. Realia nauczania domowego tamtych czasów doskonale oddają fragmenty pamiętników i wspomnień. Dużą ich zaletą jest prawdziwość i szczerść wypowiedzi oddającej atmosferę towarzyszącą nauczaniu. Paradoksalnie subiektywizm tego przekazu historycznego, nieraz graniczący z naiwnością, sprawia, że są one wiarygodnym źródłem wiedzy o epoce.

⁴ Mieczysław Brzeziński nie był autorem książki pt. „*Snopek*”, ale jego żona Róża (z domu Morzycka).

⁵ Mieczysław Brzeziński (1858-1911), pedagog i przyrodnik z zamiłowania, był inicjatorem lub współorganizatorem wielu przedsięwzięć kulturalnych, oświatowych i naukowych na terenie Królestwa Polskiego. Napisał on wiele prac z zakresu szeroko pojętej oświaty i pedagogiki: setki artykułów zamieszczanych głównie w czasopismach „*Głos*” i „*Zorza*” oraz kilkadziesiąt książek. M. Jurczyszyn, *Mieczysław Brzeziński (1858-1911) – zasłużony pedagog i przyrodnik z Lubelszczyzny*, „Lubelski Roc-

W 1894 r. z inicjatywy Cecylii Śniegockiej powołano w Warszawie Towarzystwo Tajnego Nauczania, w celu nadania tajnym szkółkom nauczania domowego form organizacyjno-programowych. Zaczęto tworzyć w różnych punktach miasta tajne komplety, które miały zastąpić polską szkołę. Już na początku założono ich 30, uczęszczało tam przeszło 300 dzieci. Wkrótce liczba kompletów się powiększyła i liczba dzieci wzrosła do 2000 [Ceysingerówna 1948, s. 19, 26]. Na wzór warszawski było organizowane tajne nauczanie w Lublinie, Radomiu, Łomży, Łowiczu i Wilnie [Ceysingerówna 1948, s. 19, 26].

Znany tzw. sztab Śniegockiej mieścił się przy ul. Chmielnej 56. Do tej grupy należeli także, jako ofiarni działacze oświatowi, Róża i Mieczysław Brzezińscy. Byli oni nie tylko wykładowcami, lecz także kierowali akcją zakładania tych kompletów i mobilizowali zastęp nauczycielek – amateerek [Wojciechowski 1954, s. 35, Rabska 1959, s. 34, Duninówna 1961, ss. 178–179]. Oprócz Brzezińskich z Cecylią Śniegocką współpracowali ponadto Zofia Bukowiecka, Cecylia Niewiadomska i Maria Weryho. Ostatnia z nich w latach osiemdziesiątych XIX wieku w cyklu artykułów ogłoszonych na łamach „Przeglądu Pedagogicznego” (miesięcznik poświęcony sprawom wychowania szkolnego i domowego, założony w 1882 r.) przedstawiła metody Fryderyka Froebela, „wskazując na możliwości zastosowania ich w wychowaniu domowym dzieci w wieku przedszkolnym” [Bobrowska-Nowak 1978, s. 215]. Nauczanie domowe było uważane od czasów F. Froebela za początek wychowania szkolnego.

Program nauki na tajnych kompletach obejmował: religię, język polski, historię Polski, geografę, nauki przyrodnicze, arytmetykę i język rosyjski (pół godziny tygodniowo). W oddziale IV. dochodziła jeszcze nauka literatury [Ceysingerówna 1948, s. 19]. Dzieci, które ukończyły ten oddział, były przygotowywane do wstąpienia do gimnazjum, seminarium nauczycielskiego, szkoły ochraniarek, szkół handlowych lub na kursy Hipolita Wawelberga⁶ [Encyklopedia Powszechna PWN 1987, s. 661].

Najbardziej kłopotliwym utrudnieniem dla funkcjonowania tajnego szkolnictwa domowego był brak pieniędzy na opłaty nauczycieli, lokalów szkolnych i policji carskiej. Środki na ten cel uzyskiwano głównie z datków osób prywatnych, z organizacji imprez, rautów i balów. Całkowity koszt szkoły tajnej wynosił 6000 rubli. Z opłat rodziców pochodziło 1800 rubli, 480 – ze stałych składek. „Resztę trzeba było wytańczyć, wyrautować, wyśpiewać” – wspominała po latach Helena Ceysingerówna [1948, s. 35].

Uczestniczka ówczesnych tajnych kompletów (lata dziewięćdziesiąte XIX wieku), Helena Duninówna, z wdzięcznością wspominała swoje doświadcze-

znik Pedagogiczny”, t. XXX, 2011, s. 235.

⁶ Hipolit Wawelberg był finansistą, filantropem i działaczem społecznym. W 1891 r. ufundował wraz ze Stanisławem Rotwandem średnią Szkołę Mechaniczno-Techniczną w Warszawie. Od 1895 r. funkcjonowała ona pod nazwą Szkoły Inżynierskiej im. H. Wawelberga i S. Rotwanda.

nia uczniocy. „Pan Mieczysław Brzeziński był przemiłym, bielutkim jak gołąb, choć bynajmniej niestarym panem, który uczył mego brata i paru jego rówieśników w przedgimnazjalnym komplecie, a mnie pozwalał czasem asystować na niektórych lekcjach, bardzo zajmujących, zwłaszcza gdy opowiadał o roślinach i zwierzętach” [Duninówna 1961, s. 177].

Podobnie pisała Jadwiga Waydel-Dmochowska: „Wielkim ewenementem w naszym życiu było pojawienie się, chyba w trzecim roku nauki [to jest około 1903 r. – przypis M. J.], pierwszego profesora (nasz nauczyciel matematyki, student, nie nosił tego tytułu). Profesorem tym był Mieczysław Brzeziński. Jego szlachetna postać o przedwcześnie posiwiiałej, bujnej czuprynie, srebrnej brodzie patriarchy i wyjątkowo pięknych oczach wzbudzała szacunek i spontaniczną sympatię. Spokojny, małowówny i stanowczy, miał ogromny autorytet wśród uczniów i uczennic, choć nigdy nie podnosił głosu, nie stosował żadnych surowych kar. Młodzież uwielbiała tatusia Brzezińskiego, jak go nazywałyśmy. A wykształcił tej młodzieży niemało” [Waydel-Dmochowska 1958, s. 134]⁷.

Pedagog wykładał na tych kompletach mineralogię, botanikę, zoologię, a w wyższych klasach fizykę. Wstępem do kursu fizyki były prowadzone w młodszych klasach pogadanki w formie tzw. nauki o rzeczach. Pogadanki te urozmaicały wycieczki do różnych zakładów przemysłowych Warszawy (fabryka Maurycego Roberta Bormana i Aleksandra Ludwika Szwedego, Zakłady Żyrardowskie), miejscowości podwarszawskich (fabryka ołówków Stanisława Majewskiego w Pruszkowie, fabryka fajansu w Kole), a nawet do Czech (huta szkła) [Waydel-Dmochowska 1958, s. 134].

– b) koncepcja kółek nauczania domowego: organizacja, program, podręczniki

Zdaniem Brzezińskiego „niezbędność energicznej walki z analfabetyzmem” powodowała konieczność zróżnicowania form kształcenia i samokształcenia [Brzeziński 1907, s. 3]. Z powodu braku dostatecznej liczby szkół początkowych⁸, należało organizować kursy, wykłady, odczyty oraz kółka nauczania domowego. Takie cechy kółek, jak możliwość zapewnienia uczniom początków wychowania i kształcenia elementarnego, łatwość zakładania i niewielki koszt, umożliwiały sprawną ich organizację. Mieczysław Brzeziński pisał: „Toteż zanim dojdziemy do autonomii, która pozwoli nam zaprowadzić w każdej wsi szkołę początkową bezpłatną, przymusową, z normalnym sześcioletnim kursem – tymczasowo tam, gdzie środki na to absolutnie nie pozwalają, zakładajmy drobne kółka nauczania domowego” [Brzeziński 1907, s. 3].

⁷ Kompletly zbierały się w domach prywatnych rejentostwa Borkowskich, Florentyny Kleinadlowej i innych.

⁸ Według obliczeń pedagoga w 1907 r. brakowało ich ponad 20 tysięcy. Por. też: M. Brzeziński, *Co robić z dziećmi w wieku szkolnym?*, „Pobudka”, 1908, nr 2, s. 25.

Miał to być środek tymczasowy. „Kółko nauczania domowego – stwierdził w 1907 r. – jest to prowadzenie nauki elementarnej dzieci w domu, w gromadkach, po kilku do kilkunastu uczniów, przez osoby prywatne, nie posiadające urzędowego świadectwa nauczycielskiego” [Brzeziński 1907, s. 3]. Pedagog przyjmował, jako najstosowniejszy, system koedukacyjny i przedział wiekowy uczniów od 9 do 14 roku życia.

Izba szkolna przeznaczona na ten cel miała być stała lub wynajęta. Koszt jej wyposażenia wynosił 30 rubli⁹. Kurs nauki był przewidziany na trzy lata w trzech oddziałach. Zajęcia miały trwać od 15 października (po wykopkach) do 15 kwietnia (sześć miesięcy) [Pietrzak 1967, ss. 23–30]¹⁰. W miarę możliwości należało przedłużać okres nauki. Do instruktora „objazdowego” należał dozór pedagogiczny nad kółkami, a do Rady szkolnej „wioskowej” – dozór gospodarczy. W kółkach domowych planowano naukę religii, języka polskiego, rachunków, elementów geografii i historii, pisma i rysunku, zabaw i gier ze śpiewkami. Religii miał uczyć ksiądz.

Brzeziński wyznaczył następujący profil nauczania poszczególnych przedmiotów: religia – pacierz, modlitwy, opowiadania moralne, historia biblijna¹¹; język polski – nauka czytania i pisania, mówienie, czytanki moralne, historyczne, krajoznawcze i przyrodnicze i ich objaśnianie, wiersze – objaśnianie i uczenie się na pamięć, przepisywanie i dyktowanie; rachunki – liczby całkowite i miary w zakresie 20, 100 i 1000, rachunek pamięciowy i pisemny, zadania z treścią, ułamki, cztery działania arytmetyczne, rachunki domowe; czytanki geograficzne i historyczne – głośne czytanie połączone z objaśnieniem trudniejszych partii tekstu podręcznika oraz powtarzanie całości i uczenie się pamięciowe wybranych jego fragmentów; pismo i rysunek – poznawanie z uwzględnieniem zasady stopniowania trudności, nauka na jednej lekcji: 30 minut – rysunek, 20 – pismo, rysowanie z natury przedmiotów prostych i złożonych; gry i zabawy ze śpiewkami – istniała możliwość łączenia oddziałów, marsze, biegi, gry w piłkę (zbijak, extra, palant), śpiewy i przyśpiewki: najpierw krótsze, później (dla starszych dzieci) – dłuższe [Brzeziński 1907, ss. 6–8].

Było to wystarczające, aby uświadomić dziecku znaczenie modlitwy, zachęcić go do nauki pisania i czytania, zapoznać go z elementami wiedzy z dziedziny geografii i historii oraz ukazać mu zalety pracy nad swoim charakterem. Główny cel stanowiła przede wszystkim walka z analfabetyzmem.

⁹ Cztery ławki szkolne – 20 rubli, jedna tablica ścienna – 4, jeden stół – 3, jeden stołek – 2, kreda, atrament itp. – 1. Istniała możliwość zastąpienia ławek zwyczajnymi stołami i stołkami.

¹⁰ Wiele dzieci wiejskich, zwłaszcza z rodzin wielodzietnych, pozbawione były nawet tego krótkiego czasu poświęconego edukacji, z powodu konieczności zarobkowania na swoje utrzymanie (praca na służbie).

¹¹ „Po czytaniu i piśmie starsze dzieci powinny poznawać Katechizm i Historię Świętą. Jednego i drugiego najlepiej nauczy ksiądz – i każdy z prawdziwą radością to zrobi, jeśli go rodzice o to poproszą”. M. Brzeziński, *Co robić z dziećmi przez zimę?*, „Zorza”, 1897, nr 1, s. 8.

Tab. 1. Tygodniowa siatka godzin kółka nauczania domowego

Nazwa przedmiotu	Oddział i liczba godzin zajęć			Razem
	I	II	III	
Religia	2	2	2	6
Nauka czytania	6	6	5	17
Nauka rachunków	5	5	4	14
Czytanki geograficzne i historyczne	-	-	3	3
Pismo i rysunek	3	3	2	8
Zabawa i śpiew	2	2	2	6
Razem	18	18	18	54

Źródło: M. Brzeziński, *Wskazówki, jak zakładać i prowadzić kółka nauczania domowego po wsiach*, 1907, s. 9.

Do nauczania wyżej wymienionych przedmiotów były przewidziane następujące podręczniki: „Katechizm historyczny, czyli historia święta w połączeniu z katechizmem dla dzieci katolickich” ks. Aleksandra Sokolika¹², „Obrazkowa nauka czytania i pisania” oraz „Stopniowe opisanie świata” Kazimierza Promyka¹³, „Snopek”, „Mały elementarz” i „Pierwsze czytanki” Róży Morzyckiej, „Pierwsza książka do czytania” i „Druga książka do czytania” Cecylii Boguckiej i Cecylii Niewiadomskiej, „Nauka pisania i czytania pisanego do użytku samouków” Stanisławy Pisarzewskiej (język polski), „Wzory przenośne do nauki ładnego pisania dla samouków i Podarunek dla młodzieży” Mieczysława Brzezińskiego¹⁴, „Dzieje Polski w dwudziestu czterech obrazkach” Władysława Ludwika Anczyca, „Zadania arytmetyczne” (cz. 1) Antoniny Rudnickiej i „Zadania arytmetyczne” (cz. 2) Stanisława Jankowskiego oraz „Gry i zabawy” Zbigniewa Tokarskiego [Brzeziński 1907, ss. 7–8].

Ponadto należy zauważyć, że dzieci wiejskie miały się uczyć w swoim własnym środowisku rolnictwa, używając do tego celu także wiedzy teoretycznej, przez zapoznanie się z odpowiednią literaturą. Ważne było wdrażanie ich do pracy i dyscypliny oraz umożliwienie im pełniejszego rozwoju.

Brzeziński zwrócił na to uwagę już w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku: „Kto nie zaczął dotąd dzieci uczyć, niech czym prędzej o nauce pomyśli;

¹² Katechizm został zatwierdzony w 1894 r. przez Ministerstwo Oświecenia Publicznego do wykładu w szkołach w okręgu naukowym warszawskim.

¹³ *Obrazkowa nauka czytania i pisania* została uznana w 1893 r. przez Londyńskie Towarzystwo Pedagogiczne za najlepszy elementarz na świecie.

¹⁴ *Podarunek dla młodzieży* był pomysły jako rozwinięcie zagadnień poruszanych w zbiorze opowiadań *Snopek*.

a kto ma dzieci już uczęszczające na naukę, niechże nie żałuje kilka złotych na sprowadzenie im tanich książek, które wzbogacą ich umysł i zachęcą je do dalszej nauki” [Brzeziński 1897, s. 8]. Miało to być nie tylko wzbogacenie umysłu dziecka, lecz także zachęta do dalszej nauki. Zaproponował wówczas 29 książek (w tym 8 książek głównie przyrodniczych swojego autorstwa) do lektury w domu [Brzeziński 1907, ss. 7–8]¹⁵.

Ciągle należy podkreślać, że Brzeziński był realistą w określaniu możliwości edukacyjnych mieszkańców wsi. Akcentował: „Licząc tylko od grudnia do kwietnia – mamy już cztery miesiące, to jest trzecią część roku, co najmniej 100 dni, podczas których dziecko 9-cio i 10-letnie i starsze powinno być zasądzone do nauki. Gdzie jest dobra szkoła, niech chodzi do szkoły; gdzie jej nie ma, niech uczy się w domu, we wsi” [Brzeziński 1897, s. 7].

„Wskazówki, jak zakładać i prowadzić kółka nauczania domowego po wsiach” autorstwa Brzezińskiego zostały uznane za opracowanie szczególnie ważne dla poznania organizacji, programu i metod nauczania domowego na przełomie XIX i XX wieku [„Metodyka nauczania domowego” 2005, ss. 44, 78–81]. Były one, obok wydanego w 1896 r. dzieła Anieli Szcówny „Nauka w domu. Przewodnik dla wychowawców”¹⁶, swego rodzaju *vademecum* dla nauczycieli i rodziców.

– c) Kursy dla domowych nauczycieli „wioskowych”

Do wskazówek dotyczących zakładania kółek nauczania domowego została dołączona informacja i program kursów dla domowych nauczycieli pra-

¹⁵ Brzeziński analizował prace przeznaczone do nauki domowej jeszcze wcześniej, bo w latach osiemdziesiątych XIX stulecia. Dla przykładu uważał on, że książka Pawła Berta *Pierwsze zarysy zoologii: lekcje dla początkującej dziatwy* (Warszawa 1887), mimo słabych drzeworytów i błędów w przekładzie (tłum. z jęz. francuskiego Adolf Dygasiński), powinna znaleźć się w każdym domu. Była ona przeznaczona do czytania z dziećmi przez „znającego przedmiot” nauczyciela. Jej treść została podzielona na osobne lekcje traktujące o zewnętrznej budowie wybranych osobników świata zwierzęcego. Z myślą o dzieciach starszych uzupełnieniem książki Berta była według Brzezińskiego *Historia naturalna dla młodzieży* F. Straesslego wydana również w Warszawie w 1887 r. w tłumaczeniu Augusta Wrześniowskiego. Por. K. Bystrzycki, *Sprawozdania naukowe i literackie*, „Głos”, 1887, nr 3, s. 40. Pedagog twierdził, że klasyfikacja zwierząt przyjęta przez Straesslego w *Historii naturalnej* nie spełniała jednak wszystkich kryteriów naukowości. Uważał on również za wadliwe sugerowanie młodemu czytelnikowi jakiegokolwiek teorii filozoficznej czy sztuczne używanie pojęć biblijnych do wyjaśniania zjawisk przyrodniczych. „Nie sądzimy, żeby w ogóle przy wykładzie nauk przyrodniczych dzieciom lub młodzieży, już miało być potrzebne ujęcie faktów w jaką bądź filozoficzną doktrynę; uważamy zaś za stanowczo szkodliwe, nawet dla wierzni młodocianego umysłu, sztuczne zastosowanie biblijnych zapatrywań do zjawisk przyrody”. *Sprawozdania naukowe i literackie*, „Głos”, 1887, nr 6, s. 94. Wyjaśniał to w sposób prosty zapytując, co by autor lub tłumacz *Historii naturalnej* odpowiedział dziecku, gdyby go zapytało o dobroć Boga w przypadku krokodyla lub solitera. Niektórzy pedagodzy społeczni, np. Bolesław Prus, apelowali o wydawanie podręczników do domowej edukacji młodzieży. Por. Galek, *Mysł pedagogiczna Bolesława Prusa na tle pozytywizmu polskiego*, s. 219.

¹⁶ Propozycja Szcówny dotyczyła dzieci 6–7 letnich i dziewcząt w wieku od 10 do 15 lat. *Wskazówki* Brzezińskiego przewidywały zespoły koedukacyjne.

cujących na wsi [Brzeziński 1907, ss. 10–13, Steller 1935, ss. 167–169]¹⁷. Była to jednocześnie propozycja, aby w każdym powiecie zorganizować co najmniej pięć kursów dla domowych nauczycieli „wioskowych”. Mogły one być zorganizowane przy szkołach rządowych i prywatnych jako tzw. kursy uzupełniające. Ich organizacją miały się zająć koła Polskiej Macierzy Szkolnej.

Były one przewidziane dla młodzieży w wieku 18–20 lat (10–15 osób), pochodzącej z okolicznych wsi, w których nie było szkoły elementarnej. Chodziło o takie wsie, których mieszkańcy z powodu braku środków finansowych nie mogli założyć prywatnej szkoły początkowej dla swoich dzieci lub nie chcieli albo nie byli w stanie utrzymywać szkoły rządowej.

Dla kobiet miały być tworzone kursy oddzielne. Zajęcia kursowe mogli prowadzić tylko najlepsi w okolicy nauczyciele lub nauczycielki szkół elementarnych. Mieli oni być opłacani ze specjalnej składki miejscowej ludności, okolicznych dworów, datków księży itp. Nauka, odbywająca się w czasie od połowy kwietnia do połowy lipca, miała być bezpłatna. Kursanci płaciliby jedynie od 4 do 5 rubli za mieszkanie i utrzymanie.

Przedmioty, jakie miały być wykładane, to: religia i historia biblijna, język polski, rachunki, czytania historyczne i geograficzne, pismo i rysunek, gry ze śpiewami. Ponadto należało się zapoznać z organizacją nauki domowej, „prowadzeniem” uczniów, „higieną” nauczania oraz „z pewną ilością”¹⁸ książek popularnych i prowadzeniem biblioteki. „Nauka każdego przedmiotu – pisał Brzeziński – ma cel podwójny: powtórzenie i uzupełnienie wiadomości posiadanych oraz zdobycie nowych, i – poznanie najprostszych i najpraktyczniejszych sposobów nauczania” [Brzeziński 1907, s. 11].

Zostały podane również podstawowe podręczniki do nauki poszczególnych przedmiotów, jakie miały być wykładane na kursach. Praktycznie były to te same pomoce, które pedagog wymienił w swoim programie kółek nauczania domowego. Dodana była jednak praca Marii Dzierżanowskiej „Dzieje narodu polskiego” oraz zachęta do studiowania wyżej wspomnianych książek popularnych dla dzieci i młodzieży [Brzeziński 1907, s. 12].

Brzeziński mobilizował członków kół Polskiej Macierzy Szkolnej, aby natychmiast zaangażowali do pracy 400 instruktorów. Mieli oni przygotowywać

¹⁷ Brzeziński już w latach osiemdziesiątych rozpoczął organizowanie prowincjonalnych kół nauczycieli ludowych. Były to udane próby wciągnięcia do pracy nad spolszczeniem szkolnictwa Królestwa Polskiego nauczycieli szkół elementarnych, którzy ukończyli seminaria rosyjskie. L. Sadowski, *Polska inteligencja prowincjonalna i jej ideowe dylematy na przełomie XIX i XX wieku (na przykładzie guberni łomżyńskiej i Białegostoku)*, Warszawa 1988, s. 110.

¹⁸ Była to zachęta, aby przeczytać samodzielnie „kilkanaście książeczek geograficznych oraz powiastek historycznych popularnych”. M. Brzeziński, *Wskazówki, jak zakładać i prowadzić kółka nauczania domowego po usiach*, 1907, s. 12.

od 4 do 6 tysięcy domowych nauczycieli „wioskowych”. Ci z kolei zaczęliby uczyć od 120 do 180 tysięcy dzieci [Brzeziński 1907, s. 13].

Organizacja kursów i kółek nauczania domowego była z założenia działalnością tajną. Pedagog pokusił się jedynie na krótką wzmiankę, że „tu i ówdzie kursy podobne już powstały i rozwijają się dobrze” [Brzeziński 1907, s. 12].

Zmierzał on do tego, aby na miarę możliwości chociażby częściowo upodobnić nauczanie domowe do szkolnego, opierając go na jednolitej podstawie programowej i metodycznej¹⁹.

Podsumowując, należy stwierdzić, że nauczanie to było wyraźnie skierowane przeciwko antypolskiej polityce zaborcy. Zaangażowanie w nie łączyło się często z karami pieniężnymi, nawet do 300 rubli²⁰ i karami więzienia.

Streszczenie

Nauczanie dzieci w Królestwie Polskim z powodu antypolskiej polityki caratu przybierało formy szkolnictwa tajnego. Zajęcia były prowadzone w domach prywatnych. Nazywano to szkołą domową. Mieczysław Brzeziński był autorem programu dla tych szkół. Tygodniowy plan zajęć obejmował: religię, naukę czytania, naukę rachunków, czytanki geograficzne i historyczne, pismo i rysunek, zabawę i śpiew. Dzieci zapoznawały się z elementami wiedzy oraz uczyły się kochać Boga i ojczyznę. Do programu były dołączone wskazówki, jak prowadzić kursy dla nauczycieli pracujących na wsi. Tego rodzaju działalność była surowo karana.

Słowa kluczowe: Królestwo Polskie, tajne nauczanie, Brzeziński, pedagog, wychowanie.

Summary

Teaching children in the Kingdom of Poland because of the anti-Polish politics of tsarism assumed forms of the clandestine education. Classes were conducted in private houses. It was being called the home school. Mieczysław Brzeziński was an author of the program for these schools. A week's timetable included: religion, learning to read, learning of accounts, geographical and historical reading texts, the letter and picture, the play and singing. Children got to know elements of the knowledge as well as were learning to love God and homeland. There were attached pointers to the program how to run courses for teachers working in the village. That kind of activity had a criminal record severely.

Key-words: Kingdom of Poland, clandestine education, Brzeziński, pedagogue, upbringing.

¹⁹ Był on twórczym kontynuatorem tego, co wcześniej realizowały wszystkie zespoły redakcyjne „Przeglądu Pedagogicznego” w zakresie poradnictwa metodycznego, organizacji samokształcenia i doskonalenia nauczycieli oraz wychowawców, informowania o najnowszych osiągnięciach nauki, a przede wszystkim w próbie upodobnienia nauczania domowego do szkolnego w aspekcie programowo-metodycznym i organizacyjnym.

²⁰ Równało się to prawie trzymiesięcznej pensji nauczyciela szkoły początkowej.

Bibliografia

- Bobrowska-Nowak W. (1978), *Historia wychowania przedszkolnego*, Warszawa.
- Brodowska H. (1967), *Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim 1864–1904*, Warszawa.
- Brzeziński M. (1897), *Co robić z dziećmi przez zimę?*, „Zorza”, nr 1.
- Brzeziński M. (1907), *Wskazówki, jak zakładać i prowadzić kółka nauczania domowego po wsiach*, Warszawa.
- Brzeziński M. (1908), *Co robić z dziećmi w wieku szkolnym?*, „Pobudka”, nr 2.
- Bystrzycki K. (1887), *Sprawozdania naukowe i literackie*, „Głos”, nr 3, 6.
- Ceysingerówna H. (1948), *Tajna szkoła w Warszawie w epoce caratu*, przedmowa K. Klimek, Warszawa.
- Duninówna H. (1961), *Odeszło – żyje*, Łódź.
- Encyklopedia powszechna PWN* (1987), t. 4, Warszawa.
- Galek Cz. (2005), *Mysł pedagogiczna Bolesława Prusa na tle pozytywizmu polskiego*, Zamość.
- Jurczyszyn M. (2011), *Mieczysław Brzeziński (1858–1911) – zasłużony pedagog i przyrodnik z Lubelszczyzny*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, t. XXX.
- Kaczyński T. (1987), *Z żółtym kufierkiem. Wspomnienia ludowca i nauczyciela*, red. W. Spalińska, Warszawa.
- Kucha R. (1982), *Oświata elementarna w Królestwie Polskim w latach 1864–1914*, Lublin.
- Metodyka nauczania domowego* (2005) [w:] *Źródła do dziejów nauczania dzieci polskich w XIX i początku XX wieku z bibliografią adnotowaną pamiętników i wyborem literatury pedagogicznej*, pod red. K. Jakubiaka, G. Karłowskiej, M. Nawrot, A. Winiarza, Bydgoszcz.
- Miąso J. (1997), *Wybrane prace z historii wychowania XIX-XX w.*, Warszawa.
- Pietrzak S. (1967), *Przechadzka w przeszłość*, oprac. D. Mazur, Warszawa.
- Poznański K. (2009), *Wybrane zagadnienia z historii wychowania*, Warszawa.
- Rabska Z. (1959), *Moje życie z książką. Wspomnienia*, red. J. Sawicka, t. 1, Wrocław.
- Sadowski L. (1988), *Polska inteligencja prowincjalna i jej ideowe dylematy na przełomie XIX i XX wieku (na przykładzie guberni łomżyńskiej i Białegostoku)*, Warszawa.
- Skłodowska-Curie M. (1959), *Autobiografia*, Warszawa.
- Staszyński E. (1968), *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim (od Powstania Styczniowego do I wojny światowej)*, Warszawa.

Stemler J. (1935), *Dzieło samopomocy narodowej, Polska Macierz Szkolna 1905–1935*, Warszawa.

Waydel-Dmochowska J. (1958), *Dawna Warszawa. Wspomnienia*, Warszawa.

Wojciechowski K. (1954), *Oświata ludowa 1863–1905 w Królestwie Polskim i Galicji*, Warszawa.

Wroczyński R. (1963), *Mysł pedagogiczna i programy oświatowe w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa.